



*Żyję nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2, 20)*

## **ŻYCIE W DUCHU**

*„Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojczy!”*  
*Ga 4,6*

Duch Święty jest trzecią Osobą Trójcy Świętej. Duch, którego Bóg posłał do naszych serc, jest udziałem w miłości między Ojcem i Synem, którzy są sobie bezgranicznie oddani. Przez chrzest Duch Święty włączył nas w życie Trójcy Świętej i w Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, a podczas bierzmowania wylał na nas swoje dary. Bóg posłał Ducha Świętego do twego serca, aby przenikał całego ciebie i to wszystko co czynisz, twoją modlitwę, pracę, codzienność, odczuwanie, myślenie, całe działanie.

Nie możemy żyć sprawami tylko ciała, bo ono nie prowadzi do zbawienia (J 6, 63). Ograniczenia ciała – ból, zmęczenie, przyzwyczajenia – często osłabiają nasze pragnienia kochania Boga i bliźnich, bycia bezinteresownym, unikania grzechu (przede wszystkim ciężkiego). Jeśli jesteśmy w stanie łaski uświęcającej, Duch Święty działa w nas, byśmy dzięki sakramentom i modlitwie rozwijali życie duchowe i osobową relację z Bogiem. On uczy jak patrzeć oczami wiary na nasze życie, zawsze w odniesieniu do ostatecznego celu, jakim jest zbawienie (Ga 5, 25).

Bóg nigdy nie rzuca słów na wiatr. Jego Słowo jest działaniem. Zawsze w historii zbawienia Słowo Boga coś sprawiało. Świat stał się na Jego Słowo. Odwieczne Słowo Ojca - Jezus Chrystus stał Ciałem w łonie Maryi. Śmierć i choroby ustępowały na Jego Słowo. Słowa wypowiedziane przez kapłana w sakramentach sprawiają w nas określone skutki. Jeśli więc Bóg nazywa nas swoimi dziećmi, to jesteśmy nimi rzeczywiście (1 J 3, 1). Bóg daje „dowód” tego, czyli sprawia, mocą Ducha Świętego, że jesteśmy Jego dziećmi, a Jego Kościół to rzeczywiście nasz dom. Dzieje się tak tylko wtedy, gdy słuchamy Słowa Bożego i wypełniamy je (Łk 8, 21). Bóg posłał nam swojego Ducha, ponieważ chce być z nami i w nas przebywać. Mimo że jesteśmy słabi i grzeszni, jesteśmy ukochanymi dziećmi Boga i świątynią Ducha Świętego (2 Kor 6, 16), mieszka w nas cała Trójca Święta. Ta prawda powinna dawać ogromną radość i przyprowadzić o zawrót głowy.

### **Jak żyć tym Słowem Pana?**

Pan Jezus poleca, by twoje słowa – tak albo nie (Mt 5, 37) – wyrażały zdecydowanie wiarę, nadzieję i miłość wobec Pana Boga i Jego przykazań, wyrażoną poprzez wierność Kościołowi. Stąd rodzi się pytanie, w jaki sposób twoją wiarę i miłość można rozpoznać po twoich słowach, decyzjach i działaniu? Do jakiego stopnia na twoim słowie można polegać? Weź odpowiedzialność za swoje słowa i odważ się podejmować decyzje. Nie zwlekaj ze słowami lub decyzjami do ostatniej chwili z powodu wygody lub lenistwa, jeśli od twoich słów lub decyzji zależy jakieś dobro. Prośmy Pana Boga o łaskę i owoc życia w Duchu Świętym, by nasze słowa i działanie wyrażały TAK wobec Jego Miłości i wyrażały NIE wobec wszystkiego, co Boga rani, co Mu się sprzeciwia.

*„Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojcze!”.*  
Ga 4,6

Bóg dał nam Ducha swojego Syna, który we wszystkim mówił Ojcu „Tak”, wszystko od Niego przyjął, wszystko Mu oddał i wszystko w Nim zjednoczył. Trzeba rozeznawać w sobie (za pomocą rachunku sumienia), czy to w kościele czy podczas wieczornej modlitwy, czy moje myślenie i działanie inspiruje Bóg, czy jednak zły duch. Jeśli coś lub ktoś sprzeciwia się przykazaniom, wprowadza nieufność, dwuznaczność, brak miłości, rozbija jedność, umniejsza dobro, to nie jest to z pewnością Boże prowadzenie. Zastanów się, czy i w jaki sposób dajesz się prowadzić Duchowi Świętemu.

Obraz ziemskiego ojca ma wpływ na obraz Boga Ojca. Jaki jest twój obraz Ojca? Może potrzebuje uzdrowienia? Duch Święty uzdrawia, świadczy i sprawia w Tobie, że możesz do Boga zwracać się z wielką ufnością. Pan Jezus w Ogrójcu zwracał się do Boga słowem „Abba”. Apostoł Paweł mówi o takim właśnie Duchu wlanym w nasze serca. On uzdalnia nas do zwracania się do Boga śmiało i serdecznie „Abba” – Tatusiu (Rz 8 14-15).

Szczególnie w czasie Mszy św. przeżywamy obecność Ducha Świętego. Mocą Ducha chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. W Encyklice o Eucharystii św. Jan Paweł II pisze: „Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha”. Św. Efreem podkreśla, że kto spożywa Ciało Pana z wiarą, „spożywa Ogień i Ducha”. W czasie Mszy św. kapłan modli się: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”. W ten sposób Chrystus wprowadza jedność między nami.

## Świadectwo

Doświadczylam działania Ducha Świętego szczególnie w czasie rekolekcji oraz adoracji Najświętszego Sakramentu. Wzięłam udział w ostatnich rekolekcjach dla Grupy 33 w Zembrzycach. Codziennie uczestniczyliśmy we wspólnej modlitwie i Mszy św., dzieliliśmy się Słowem i doświadczeniem naszej relacji z Bogiem. W Grupie 33 jestem od roku, nie znałam dobrze osób, które przyjechały na rekolekcje. Zauważałam, że po każdym dzieleniu się Słowem z dnia na dzień czułam głębszą więź między nami, serdeczność i przyjaźń. Takiej jedności nie zbudowałam np. z kolegami z pracy. Czuło się bliskość serc również z innymi uczestnikami rekolekcji, mimo że nie było szans na rozmowę z każdą ze 150 osób. To poczucie więzi i jedności między nami sprawiał Duch Święty.

**Joanna, Rejon Warszawski**

**„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**